Gazeta Lwowska z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 c.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 244. Środa 26. Października 1870. Rok wydania 60.

Część nieurzędowa.

Lwów, 26 października.

W artykule „Pokój zewnętrzny i wewnętrzny" konstatuje „Prager Abend.", że w opinii publicznej i dziennikarstwie europejskiem nadzwyczaj silnie objawia się obecnie dążność pokojowa i szczera chęć usunięcia wszelkich zatargów zewnętrznych i sporów wewnętrznych. Zwracając się do spraw monarchii austryacko-węgierskiej a głównie do kwestyi czeskiej pisze ten dziennik: „. . . A pokój wewnętrzny jest nam na prawdę bardzo potrzebny. Jak wyglądałoby nasze wspaniałe cesarstwo, gdybyśmy byli doznali błogich skutków wewnętrznego pokoju, jak wyglądałaby nasza piękna, błogosławiona ojczyzna, gdyby w ubiegłem dziesięcioleciu w miejsce narodowościowych zatargów istniała była harmonia i gdyby oba szczepy zamieszkujące naszą ojczyznę ożywione były jedną dążnością? O ile większym byłby nasz dobrobyt, o ile pewniejszą byłaby nasza wolność, gdyby Niemcy i Słowianie mając tylko jeden cel przed sobą: dobro wspólnej ojczyzny, w pokoju i zgodzie z sobą żyli i wspólnie działali! Ileż to czasu stracono w sejmie na zatargach narodowościowych, ile sił znakomitych sterała ta zgubna nienawiść rasowa, ile milionów straciliśmy dla tych zatargów! Czyż nie czas już zawołać: Dotąd a nie dalej! Czy głos ten nie zostałby może w kraju powtórzony przez tysiące a nawet i miliony? Niektóre pisma mogą jeszcze ciągle podburzać do wzajemnej nienawiści, a osobistości, których egoizm przewyższa miłość ojczyzny, — mogą powiększać tę rozterkę, mimo to cały naród, Czesi i Niemcy pragną szczerze i otwarcie porozumienia."

Na posiedzeniu sejmu węgierskiego z dnia 22. bm. odczytał prezydent izbie pismo prezydenta sądu przysięgłych donoszące, że deputowany Miletics skazany został na rok więzienia. Zarazem odczytano także wyrok sądu przysięgłych. W skutek tego wyroku dr. Miletics został już wywieziony do Waitzen. Po odczytaniu tego pisma członek lewicy Iranyi postawił następujący wniosek: Izba wyraża swe niezadowolenie z powodu, że jeden z jej członków został uwięziony przez organa rządowe, które nie zostały do tego upoważnione przez izbę. Zarazem poleca izba prezydentowi starać się o to, ażeby dr. Miletics puszczony został na wolność, dopóki izba w jego sprawie nie przyjmie stanowczej uchwały.

W odpowiedź na ten wniosek rzekł minister sprawiedliwości Horvath: Parlament nie może, ani potwierdzać ani znosić wyroków trybunału sądowego. Izba może i powinna starać się o to, ażeby żaden z jej członków nie doznawał przeszkód w pełnieniu obowiązków deputowanego. Taka jest myśl i taki cel ustawy o nietykalności posłów. Z tego wynika, że bez poprzedniego pozwolenia parlamentu nie można wytoczyć procesu deputowanemu. Skoro zaś izba na to zgodziła się, deputowany musi wtedy tak samo jak każdy inny obywatel poddać się wyrokowi kompetentnego sędziego. My także przestrzegać chcemy nietykalności deputowanych ale przedewszystkiem należy uszanować niezawisłość i godność sędziego.

Po dłuższej dyskusyi uchwalił sejm wniosek ten wziąć na porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Edward Zsedenyi interpelował potem ministra finansów: czy prawdą jest, że wspólny minister finansów zaciągnął pożyczkę 15milionową na uzbrojenie armii i — i jeżeli to jest prawdą — jak się da pogodzić krok ten z ustawą, według której o wspólnych wydatkach i pożyczkach tylko delegacye decydować mogą?

Interpelant prosił ministra finansów, ażeby na pytanie to dał odpowiedź jeszcze przed zgromadzeniem delegacyi, gdyż treść odpowiedzi wpłynąć może bardzo na postępowanie delegacyi w tej sprawie.

W końcu postawił Simonyi wniosek następujący podpisany przez niego i jego zwolenników:

Zważywszy doniosłość obecnej wojny nietylko dla stron walczących ale dla całej Europy;

Zważywszy, że po katastrofie pod Sedan Francya nie może być groźną dla Niemiec, wojna więc dalej prowadzona jest swawolnie rozpoczętą, straszną walką zaborczą;

Zważywszy nieobliczone szkody, które przez zagrożone bombardowanie Paryża ponieść może cała Europa;

Zważywszy wreszcie solidarność istniejącą pomiędzy wszystkiemi oświeconemi narodami, stawiamy wniosek:

Izba oświadcza, że tak samo, jak dawniej z sympatyami swemi stanęła po stronie niemieckiego narodu broniącego swej samodzielności w sprawach wewnętrznych, obecnie sympatye swe zwraca ku Francyi, broniącej swej wolności. Zarazem poleca izba rządowi, ażeby wszelkiemi siłami popierał dążności mające na celu zakończenie wojny.

Wniosek ten przyjdzie na porządek dzienny czwartkowego posiedzenia izby węgierskiej.

Najważniejszą wiadomością z zagranicy jest telegram donoszący, że delegacya rządu republikańskiego w Tours przyjęła w zasadzie projekt zawieszenia broni podany przez Anglię. Thiers z polecenia delegacyi rządu ma porozumieć się z centralnym rządem w Tours i rozpocząć potem układy z hr. Bismarckiem. Widoki pokojowe mają tedy obecnie daleko silniejszą podstawę, niż dawniej przy konferencyi Juliusza Favra z pruskim kanclerzem państwa.

Berlin. Izba wirtembergska otwartą została 21 paźdz. Probst zagaił posiedzenie mową powitalną, w której rzekł: „Wojna oszczędziła niwy niemieckie; chwała oręża niemieckiego świat napełnia. Wszystkie serca tęsknią gorąco za pokojem, któryby godnym był potęgi Niemiec, oraz pragną innego porządku wewnętrznych stosunków niemieckich, któryby godnym był wielkich ofiar, wykształcenia politycznego i wielkości narodu niemieckiego." Izba uchwaliła nazajutrz projekta ustawodawcze: względem dalszego poboru podatków do d. 31. stycznia 1871 r., tudzież względem kredytu wojennego 3,700.000 zł. Stronnictwo ludu i stronnictwo wielko-niemieckie poczyniły przy tej sposobności oświadczenia względem stanowiska Wirtembergii w kwestyi niemieckiej. Pierwsze z tych stronnictw odrzuca myśl wejścia Wirtembergii do Związku północnego, drugie żąda poprzednio zmiany istotnej konstytucyi Związku tego.

Na popołudniowem posiedzeniu Izby, rzekł minister Scheuerlen: Rząd wyraził się urzędownie pod względem kwestyi niemieckiej. Jest on przekonany, że obrał właściwą drogę dla osiągnięcia celu, i spodziewa się, że go wkrótce osiągnie. Ministrowie wirtemberscy uczestniczyli obradom nad tą sprawą toczonym; dzieło wyszłe z tych obrad wymaga przychylenia się izb, przyczem zachodzi tą okoliczność, że bez zmiany konstytucyi wirtembergskiej Niemcy nie mogą się urządzić jednolicie. Rezultat głosowania w izbie wyższej jest mniej ważnym; w każdym razie trzeba mieć na względzie, że dzieło tak wielkiej wagi jak budowa konstytucyi niemieckiej, musi znaleść poparcie w przekonaniu ludu. Ostatnie wybory deputowanych zaszły w czasie, kiedy kwestya niemiecka inną miała postać, i dla tego nowa konstytucya związkowa nie powinna w błąd wprowadzać. Musi ona być teraz przedłożoną nowemu sejmowi wirtembergskiemu. Po tem oświadczeniu nastąpiło rozwiązanie izby.

Paryż. W „Correspond. Havas" z 11. b. m. czytamy o wypadkach pod Paryżem:

Mur opasujący Paryż został postawiony w takim stanie obrony, że nieprzyjaciel za niedostępny go uznał. Jest on nietylko uzbrojony, ale nadto wszystkie prochownie i składy amunicyi zostały obficie zaopatrzone. Kartaczy jest podostatkiem, a pocisków działowych wyrobiono tak ogromną ilość, że każde działo posiada ich więcej aniżeli jest to koniecznie potrzebne. Pomimo tego dalsze wyrabianie odbywa się z wielką gorliwością. Nie tylko mur opasujący i przystęp do bram zostały postawione w stanie doskonałej obronności, ale nadto dokonano ogromnych robót, aby zasłonić obrońców miasta od ognia nieprzyjacielskiego.

Strzelanie z fortu Mont-Valérien jest z dniem każdym coraz to celniejsze. Wczoraj jedno działo marynarki dosięgło stanowiska pruskiego, położonego od fortu w odległości 5900 metrów. Z tamtej strony Meudon znajdowała się nieprzebyta gęstwina, gdzie jak się zdaje Prusacy urządzili sobie bateryę. Nie wiedzieliśmy o tem, a nasi kanonierowie, którym rozkazano zniszczyć silne szańce usypane w Meudon, nie chcieli napróżno rzucać granatów na stanowiska, które może nie były zajęte. Otóż onegdajszej nocy, dzięki światłu elektrycznemu, można było spostrzedz saperów ścinających drzewa i nad ranem siedmnaście armat stalowych lśniło się od promieni słońca i pokazywało Paryżowi swe paszcze gotowe do miotania potężnych pocisków. Najwyżej wzniesiona baterya fortu Mont-Valérien skierowała na ten punkt swój pionowy ogień z dwóch dział marynarki. Armaty nieprzyjacielskie nie ruszyły się z miejsca. Z fortu d'Issy rzucano granaty, które również nie odniosły skutków. Wtedy działa z muru opasującego rozpoczęły ogień. Pociski dosięgły nieprzyjaciela i przewróciły kilka łóż od tych dział niemieckich. O godzinie trzeciej ogień trwał jeszcze.

Mont-Valérien użył swoich dział najcięższego wagomiaru i żelazo zaczęło padać na tę bateryę, którą nam Prusacy dopiero wczoraj odsłonili. Ten fakt zmusza nas do ciągłego czuwania i do działania odpornego.

Wczoraj wieczorem widać było ogromną łunę w kierunku rzeki Marny. W Vincennes krążyły bardzo niepokojące wiadomości. Bano się czy przypadkiem w forcie Nogent nie wybuchnął pożar. Szczęściem nic z tego nie było. Ogień powstał w obozie Prusaków. Podłożyli go ochotnicy francuscy pod składy furażu, który zgromadzono w Créteil. Ogień ciągle się rozszerzał i widocznie można było rozpoznać Prusaków, którzy robili wszelkie wysilenia, aby ten ogień przytłumić. Z fortu Nogent zaczęto strzelać do miejsca pożaru. Zapewniają, że spalone zapasy były bardzo znaczne.

Paryż, w którym przemieszkuje wielu cudzoziemców i członków ciała dyplomatycznego, nie może być bombardowany bez poprzedniego wezwania. Podług praw wojennych pozostawia się dwa dni, przez przeciąg których mogą się cudzoziemcy wydalać. Jest prawdopodobieństwo, że Prusacy nie zaczną bombardowania przed ośmiu dniami, ale można być pewnym, że skoro tylko będą gotowi, natychmiast do poddania wezwą. Działa do bombardowania, granatniki, moździerze nie potrzebują do swego umieszczenia skomplikowanych przykopów, tak jak to jest przy obleżeniu regularnem potrzebne. Kilka usypanych jeden za drugim przekopów, z których ten, który działo osłania, winien być najwyższy, wystarcza.

Doświadczenia, jakich koło Szpandawy i Królewca dokonywano z działami najpotężniejszego wagomiaru, podług ogłoszenia Prusaków, przekonały, że te działa sięgają odległości 9300 metrów. Zdaje się jednak, że dział tego wagomiaru musi być nie

wiele; średnia doniosłość dział, jakie nieprzyjaciel sprowadził, wynosi 7000 do 8000 metrów.

Jeżeli liczba i bliskość jednych przedkopów od drugich, jakich dokona artylerya pruska, będą się mogły opierać strzałom z kanonierek i fortów, nieprzyjaciel będzie mógł na nieszczęście ze stanowisk, jakie zajmuje, rzucać pociski aż do Paryża. Z drogi pod Chatillon lub lasu Clamart może dosięgać pałacu Przemysłu, Ciała prawodawczego, Panteonu i rogatki włoskiej. Z Bellevue mógłby dosięgnąć rogatki Roule, pałacu Zgody, Izby rachunkowej, Luksemburga, Genilly; wreszcie z Argenteuil i Moulin' de-la-Tour mógłby rzucać granaty na łuk tryumfalny i Batignolles, jeśli tylko działa ze wzgórza Montmartre nie przeszlą mu pierwszego ostrzeżenia, albo drugiego, które prawdopodobnie zniweczyłoby jego działania.

W ciągu dnia dzisiejszego słychać było kanonadę w kierunku Montrouge. Dzisiejszej nocy wysłane zostały wojska w tę stronę, na skutek poruszenia się Prusaków na Choisy-le-Roi, poruszenia, o którem jenerał Trochu w rozkazie dziennym wspomina.

Jenerał Ducrot zachowuje również wielką czujność od strony Wersalu i lasku Bulońskiego. Krążą tu pogłoski, że niezadługo przyjdzie do ważnego starcia.

— Wychodzący w Tours dziennik „Siecle“ upomina w numerze z 14. bm. Gambettę, „młodego dyktatora“ i „żąda środków stanowczych“. „Niektóre części ludności francuskiej — pisze ten dziennik — zapomniały, że są Francuzami. Bądź pan srogim, ażeby ludzie ci pojęli, że interes ich wymaga spełnienia obowiązków. Zaprowadzenie sądów doraźnych w armii wywarło najlepsze skutki — zaprowadź pan w całym kraju sądy doraźne! Kazałeś pan uwięzić magistrat w Deux, który miał wezwać Prusaków. Środek ten jest znakomity — każ pan tych nędzników ukarać według prawa wojennego. Wydaj pan dekret następujący: Zdrajcą ojczyzny jest każdy generał, który ucieka przed nieprzyjacielem albo da się pobić przez słabszego nieprzyjaciela! Zdrajcą jest dalej każdy mer, który wychodzi naprzeciw nieprzyjaciela lub uroczyście go przyjmuje; każdy wieśniak który odmawia Francuzom żywności albo zdradza przed Prusakami kryjówki naszych żołnierzy, każdy, który wstrzymuje opór, każdy, kto niechce wziąć udziału w obronie i jej środkach; każdy, kto krytykowaniem tych środków wzbudza nieprzychęcenie; każdy, kto dla celów stronniczych wzbudza niezgodę pomiędzy ludnością. To są środki, których pan użyć musisz! Spiesz się pan!“

— Z Lyonu pod dniem 6. paźd. do dziennika „Bund“ piszą:

O Lyonie i jego obronie można następujących kilka uwag zrobić. Lyon, jako twierdza, ma tę wyższość nad Strassburgiem, że posiada wysunięte forty i roboty ziemne, skutkiem czego w razie oblężenia miasto nie mogłoby tyle ucierpieć, jak to się ze Strassburgiem stało. Ponieważ obwód miasta jest bardzo obszerny, musiałaby armia oblęgająca być bardzo liczna i silna. W niektórych miejscach sypią teraz jeszcze szańce i łączą rozmaite forty za pomocą robót ziemnych i murowanych rowów. Używają do tego ośm do dziesięciu tysięcy robotników dziennie. Wszystko pozwala wnosić, że Lyon w razie oblężenia, które po upadku Strassburga jest dzisiaj możliwe, będzie chciał opór energiczny stawić. Co do zebranych sił w Lyonie, o tem, jako nie biegły w tym przedmiocie, nie mogę zdać sobie sprawy. Mówią, że zebrano w tem mieście 25.000 wojska dobrze uzbrojonego i zaopatrzonego we wszelkie potrzeby. Bezustannie przybywają tutaj jedne pułki a drugie ruszają w głąb Francyi. Wszyscy starzy żołnierze wyglądają bardzo poważnie. W mieście nie ma wesołości, ale w obozie wielkie ożywienie panuje. Gwardziści ruchomi, których zebrano w Lyonie około 20.000, musztrują się ciągle. Niestety! jednak ta młodzież nie ma dobrej broni i amunicyi. Widoczne jest, że powolność wojskowości cesarskiej nie nauczyła Francuzów wykształcać w krótkim przeciągu czasu ludzi, którzyby mogli w pole wyruszyć, a dwutygodoiowa musztra tych ludzi korzystniejsza dla nich będzie od dwumiesięcznego ćwiczenia w obozie Sathonay pod Lyonem. Francuzi powinnizy trochę lepiej przypatrzeć się organizacyi swoich sąsiadów. Właściwa gwardya narodowa, złożona z obywateli miejscowych, jest ożywiona jak najlepszym duchem. Widziałem młodych ludzi obok posiwiałych, bogatych mieszczan obok ubranych w robotnicze bluzy. Ich instruktorami są po większej części oficerowie. Wszystko dowodzi, że się tutaj biorą poważnie do rzeczy. Ale na nieszczęście wykonanie nie idzie w parze z zapałem. Na każdym kroku przebija się dawny system, odzwyczajenie mieszkańców od broni. Nie wielka ich liczba posiada szaspoty.

Z Sceaux piszą pod dniem 13. października do „Frankfurter Journal“:

„Jeżeli pomyślę o 1000 paszcz, które wkrótce rozpocząć mają mówić, dostaję zawrotu głowy. Utarczki forpocztowe trwają bezustannie i jeżeli się porówna wprawę w rzemiosło wojenne Francuzów dzisiejszych z Francuzami przed dwoma tygodniami, natenczas należy im wynurzyć uznanie. Jak koty czołgają się i usiłują zbliżyć do naszych forpoczt. Bardzo rzadko się im to uda; czujność naszych bawarskich strzelców jest tak wielka, że prawie każdy zamiar napadnięcia z nienacka spełza na niczem. Z Paryża, którego morze domów w mglistem oddaleniu przed nami leży, mało faktycznego dowiedzieć się możemy, i wszystkie wiadomości, jakie do was o potyczkach i walkach ulicznych przychodzą, powinni czytelnicy z największą ostrożnością przyjmować. Często słychać strzały armatnie, lecz są one po większej części strzelaniem, aby wypróbować nowe działa. Zdają się oni w ogóle bardzo obficie być zaopatrzonymi w amunicyę i pociski wszelkiego gatunku, gdyż skoro tylko na jednym punkcie bardzo rozległej linii przyjdzie do walki, grzmią strasznie i zasypują nas deszczem granatów, po większej części z dział 24funtowych, tak, że człowieka strach bierze. Przed kilku dniami powalił jeden z takich granatów z jednej kompanii 6. bawarskiego batalionu strzelców dziesięciu ludzi o ziemię. Podczas kiedy z Paryża martwe jedynie mury widzimy, tem żywszy ruch jest na szańcach. Tu pracują bez odpoczynku nad ufortyfikowaniem i zajmującem jest obserwować, jaka gorliwość przy tej pracy rozwijaną bywa. Pociągi kolei żelaznej przywożą materyał, krocie taczek ekspedyuje go dalej, a znów krocie rąk przerabia go natychmiast, a my nie jesteśmy w stanie przeszkodzić tej dla nas mało pocieszającej robocie.“

Kronika.

(Nieszczęsne wypadki.) W Żarówce powiecie pilzneńskim, włościanin Bartłomiej Kołecki został tak silnie pobity przez drugiego włościanina, że w skutek tego umarł 2. b. m. — W Kozodrzy w pow. ropczyckim 7-letnia córka włościanina Grzegorza Daniela pasąc 2go b. m. bydło zbliżyła się nadto blisko do ognia rozłożonego przez pastuchów w skutek czego zajęły się na niej suknie. Dla braku ratunku biedna dziewczynka zginęła w płomieniach, podsycanych wichrem silnym. — W Prusach w pow. lwowskim Władysław B. postrzelił 16. b. m. przypadkowo stojącego obok niego człowieka. Rana zadana wystrzałem jest dość ciężką. — W Buczaczu udusiła Marya B. przez nieostrożność dziecię swoje. — W Podhajczykach w pow. rudeńskim Zofia Owczarz kopiąc 21. b. m. glinę w jamie zabitą została przez kawał gliny, która się od brzegu urwała.

— Na sobotoiem posiedzeniu Towarzystwa Naukowego krakowskiego postanowiono pod względem nagród literackich z fundacyi ś. p. księcia Jerzego Romana Lubomirskiego, która także znamienite dzieła dramatyczne chce mieć uwzględnione, wydzielić 400 złr. z funduszu przeznaczonego na wsparcie wydawnictw i takowe w kasie oszczędności lokować. Dalej streszczając zeszłoroczne Towarzystwa czynności, prezes Tow. prof. dr. Majer widzi je na drogach pomyślnego rozwoju. Towarzystwo bowiem krzepi się i rosnie nowemi komisyami, mianowicie historyczną i bibliograficzną. Ta ostatnia wydaje obszerną bibliografię p. Estreichera, bibliotekarza książnicy jagiellońskiej, gdy pierwsza, historyczna, zajmuje się gorliwie zbieraniem materyałów, i przygotowała już część onych do druku. Komisya fizyograficzna wydała spory tom prac badawczych, dokonanych w roku ubiegłym. Wreszcie dwa tomy Roczników Tow. z działu nauk moralnych j przyrodniczych opuszczą niebawem prasę. Co do wyborów, zatwierdzono na rok przyszły dotychczasowych: prezesa dra. Józefa Majera, sekretarza Stanisława Zarańskiego i podskarbiego prof. dr. Stanisława Janikewskiego. Na nowych zaś członków Tow. powołano: na czynnych: dra Adama Bełcikowskiego, dra Stanisława Krzyżanowskiego, dra Bolesława Lutostańskiego i p. Karola Wittego; na członków korespondentów: dra Euzebiusza Czerkawskiego, dra Witolda Narkiewicza Jodkę i prof. Bronisławe Trzaskowskiego, wreszcie na członka honorowego księcia Stanisława Jabłonowskiego. (Czas)

— W nocy z piątku na sobotę umarł w klasztorze OO. Kamedułów na Bielanach O. Wiktor Ożarowski. Imię tego świątobliwego kapłana znane jest z zasług w całej Polsce, a zwłaszcza na Wołyniu, gdzie jego prace duchowne jako księdza świeckiego zostawiły po dziś dzień niezatarte ślady. Od lat siedmiu starzec wiekiem złamany, przeniósł się do Krakowa i wstąpił do Zakonu OO. Kamedułów na Bielanach, gdzie po życiu pełnem trudów i pracy znalazł w kontemplacyi i modlitwie odpoczynek i zupełne zespolenie się z Bogiem. Liczył lat 76. (Czas)

(Pożary.) Dnia 26. września zgorzały w Chiszewicach w powiecie Rudeńskim trzy zagrody włościańskie. Przyczyna pożaru niewiadoma. D. 26. z. m. zgorzała w Kupnowicach starych w pow. Rudeńskim zagroda włościańska. Pzyczyna pożaru niewiadoma. D. 6. października zgorzały w Pietryczach w pow. Złoczowskim cztery sterty zboża. Ogień był podłożony. Szkoda była zabezpieczona. D. 6. b. m. zgorzała w Kamionce w pow. Ropczyckim karczma. Przyczyna pożaru była nieostrożność. Szkoda (w części zabezpieczona) wynosi 490 złr. D. 9. b. m. zgorzała w Nawsiu w pow. Ropczyckim zagroda włościańska. W płomieniach zginęła komornica Józefa Bujak. Ogień miał być podłożony. Szkoda niezabezpieczona wynosi 1000 złr. D. 12. b. m. zgorzało w Bucykach w pow. Skałackim pięć domów. Przyczyna pożaru była nieostrożność. Szkoda niezabezpieczona wynosi 1650 złr. D. 16. b. m. zgorzały w Nowej wsi w pow. Rudeńskim trzy zagrody włościańskie. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda wynosi 4200 złr. D. 16. b. m. zgorzała w Ostanowcach w pow. Złoczowskim zagroda włościańska. Przyczyna pożaru niewiadoma. D. 18. b. m. zgorzała w Zarębkach w pow. Kolbuszowskim zagroda włościańska. Ogień miał być podłożony. Szkoda niezabezpieczona wynosi 370 złr.

(Spis osób zmarłych we Lwowie od 1. do 15. październik.) (Dokończeni.) 61. Kratek Jan, dz. wyr., 2 godz., z braku sił żywotnych. 62. Horak Franciszek, dz. wyr, 10 dni, z braku sił żywotnych. 63. Borecki Jan, dz. wyr., 5 dni, z braku sił żywotnych. 64. Piątkowska Marya, dz. wyr., 1 godz, z braku sił żywotnych. 65. Bufka Antonina, dz. wyr., 6 m., na suchoty. 66. Komaszyńska Michalina, dz. wyr., 14 dni, na biegunkę. 67. Uchacz N., dz. wyr., 10 min., z braku sił żywotnych. 68. Czmyr Aftanazy, więzień, 54 l., na zapalenie płuc. 69. Gładki Iwan, więzień, 24 l., na suchoty. 70. Zwierz Wojciech, więzień, 44 l., na biegunkę. 71. Głowacki Kazimierz, więzień, 30 l., na biegunkę. 72. Mikos Franciszek, więzień, 20 l., na tyfus. 73. Zawadka Andruch, więzień, 29 l., na biegunkę. 74. Bobrowski Anztoni, inwalid, 52 l., ze starości. 75. Szawel Jan, żołnier-30. pułku piechoty, 20 l., na reumatyzm. 76. Menkes Scheindel, wyrobnik, 64 l., na suchoty. 77. Kuhn Chaje, wyrobnik, 40 l., na suchoty. 78. Weintraub Mojżesz, wyr., 18 l., na zapalenie mózgu. 79. Häusler Aron, wyr., 21 l., na durzycę. 80. Beglükter Srul, dz. wyr.. 4 l., na ospę. 81. Korngrün Süssel, dz. wyr., 2½ r. m., na szkarlatynę. 82. Chait Simche, dz. wyr., 3 l., na puchlinę. 83. Sokal Chane, dz. wyr., 1½ r. m., na wodę w głowie. 84. Bärenfeld Sobel, dz. wyr., 2 l, na zapalenie mózgu. 85. Lewin Ziril, dz. wyr., 6 m., na zapalenie płuc. 86. Kofler Schije, dz. wyr., 1 r., na zapalenie płuc. 87. Grünspan Chaje, dz. wyr., 4 m., na suchoty. 88. Verschleiss Sara, dz. wyr., 17 dni, na konwulsye. 89. Waitz Hene, dz. wyr., 2 m, na konwulsye. 90. Wierzchowska Leokadya, córka urzędnika, 1¾ r., na zapalenie płuc.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

R. Lwów, 25. paźdz. (Sprawozdanie tygodniowe Gazety Lwowskiej.) (Dokończ.)

Ruch w handlu zbożowym ożywił się a ceny były stałe. Podczas gdy w Galicyi samej handel zbożem odbywa się w skromnych rozmiarach, na wschodniej granicy znaczny pokazuje się wzrost. Brody otrzymują z Rosyi wielkie zapasy żyta i pszenicy, które dalej transportują. Tożsamo i Złoczów otrzymał z Tarnopolskiego powiatu wielkie zapasy zboża, które oddane zostało kolei do transportu. W przybliżeniu można obliczyć, że we wschodniej Galicyi obrót handlowy w zbożu wynosił 4 tysiące korcy pszenicy i 3 tysiące korcy żyta. Koleją lwowsko-czerniowiecko-jasską dowieziono do Lwowa 8 tysięcy korcy. Według telegramów handlowych z Lipska zboże może być z Galicyi wysełane przez Wrocław wprost do Saksonii. Ale kupcy nie przyjmują ztamtąd zamówień, gdyż komunikacya kolejowa po chwilowem otwarciu może być napowrót zamkniętą dla celów wojennych. Kupcy, którzy dostarczają zboże do Niemiec przyjmują obecnie zamówienia tylko wtedy, jeżeli według umowy towar tylko do Mysłowic ma być transportowany. Skoro tylko wypogodzi się polityczna sytuacya i zakończoną zostanie wojna francusko-pruska spodziewać się można, że handel zbożem w tym kierunku wielkie przybierze rozmiary. Kupcy już dzisiaj zakupują większe zapasy, ażeby w stosownej chwili mogli rozporządzać niemi: Loco Lwów ceny były następujące: pszenica 190 ℔ 9 złr., żyto 160 ℔ 5 złr. 20 c., jęczmień 158 ℔ 4 złr. 30 c., owies 112 ℔ 2 złr. 80 c.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 10 złr., żyto 180 ℔ 6 złr., jęczmień 158 ℔ 5 złr., owies 112 ℔ 3 złr. 30 c. Ceny nie zmieniały się, ruch był słaby gdyż mało było kupców. Tarnów: pszenica 190 ℔ 9 złr. 75 c., żyto 180 ℔ 6 złr., jęczmień 158 ℔ 5 złr. 10 c., owies 112 ℔ 3 złr. Ruch był bardzo słaby. Dębica: pszenica 190 ℔ 8 złr. 50 c., żyto 160 ℔ 5 złr. 70 c., jęczmień 158 ℔ 5 złr., owies 112 ℔

2 złr. 70 c. Pszenicę i żyto kupowano na konsumcyę. Na jęczmień i owies nie było popytu. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 9 złr. 70 c., żyto 180 ℔ 5 złr. 75 c., jęczmień 156 ℔ 4 złr. 60 c., owies 110 ℔ 3 złr. Ruch był słaby, dowóz zboża bardzo mały. Jarosław: pszenica 190 ℔ 9 złr. 50 c., żyto 180 ℔ 5 złr. 50 c., jęczmień 157 ℔ 4 złr. 20 c., owies 110 ℔ 3 złr. Dla Prus kupowano dość znaczną ilość żyta i pszenicy. Popyt był słaby, dowóz tożsamo. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 9 złr. 40 c., żyto 188 ℔ 6 złr., jęczmień 156 ℔ 4 złr. 30 c., owies 100 ℔ 3 złr. Tylko dla młynów parowych kupowano zboże. Złoczów: pszenica 190 ℔ 8 złr., żyto 180 ℔ 4 złr. 20 c., jęczmień 156 ℔ 3 złr. 80 c., owies 110 ℔ 2 złr. 40 c. Drogi były popsute, z tego powodu mało zboża na targ przywieziono.

Bydła rzeźnego i opasowego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją Lwowsko-Czerniowiecką 1100 sztuk, które odwieziono zaraz dalej do Oświęcimia. Z tutejszego targu przypędzono na kolej żelazną 280 wołów.

Lwów, 25. paźdz. W tut. izbie handl. i przem. płacono: Pszenica 170 ℔ 8 złr. 55 c. do 8 złr. 90 c., żyto 160 ℔ 4 złr. 75 c. do 4 złr. 90 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 70 c. do 4 złr. 85 c., hreczki 140 ℔ 4 złr. 50 c. do 4 złr. 70 c., owies 100 ℔ 3 złr. 30 c. do 3 złr. 40 c., kukurudza 170 ℔ 6 złr. — c. do 6 złr. 25 c., groch 180 ℔ 6 złr. — c. do 6 złr. 25 c.; soczewica 180 ℔ 7 złr. 50 c. do 7 złr. 75 c., fasola 180 ℔ 7 złr. 50 c. do 7 złr. 75 c., jagły 180 ℔ 9 złr. 15 c. do 9 złr. 50 c., koniczyna 180 ℔ 42 złr. — c. do 45 złr., rzepak zim. 150 ℔ 15 złr. 25 c. do 15 złr. 50 c., rzepak letny 150 ℔ 12 złr. 75 c. do 13 złr. — c., lnianka 150 ℔ 11 złr. — c. do 11 złr. 25 c., siemię konopne 120 ℔ 6 złr. — c. do 6 złr. 10 c., siemię lniane 150 ℔ 9 złr. 25 c. do 9 złr. 50 c., anyż rosyjski cet. 100 ℔ 20 złr. 50 c. do 21 złr. — c., anyż płaski 100 ℔ 13 złr. — c. do 13 złr. 15 c., kminek 100 ℔ 17 złr. 50 c. do 18 złr. — c., len 100 ℔ 14 złr. — c. do 22 złr., konopie 100 ℔ 15 złr. — c. do 23 złr. — c., chmiel 100 ℔ 20 złr. — c. do 25 złr. — c., miód z woskiem 100 ℔ 23 złr. — c. do 23 złr. 50 c., miód patoka 100 ℔ 21 złr. 50 c. do 22 złr. — c., wosk żółty lwowski 100 ℔ 115 złr. — c. do 120 złr., wosk żółty wiejski 100 ℔ 108 złr. — c. do 110 złr. — c., potaż słomiany 100 ℔ 12 złr. 50 c. do 13 złr. — c., potaż drzewny 100 ℔ 15 złr. 50 c. do 16 złr. 50 c., łój 100 ℔ 32 złr. 50 c. do 33 złr. — c., spirytus wiadro 18 złr. — c. do 18 złr. 25 c.

(Zaraza na bydło) wybuchła według doniesień c. k. konzulatu austryackiego w Kitajgrodzie i Wołoszkowie tudzież w Charkowcach i Jaryczowie w Mohilewskiej gubernii.

Ceny targowe w miesiącu wrześniu:

	Miejsce targu: Łańcut zr.	c.	Leżajsk zr.	c.	Przeworsk zr.	c.	Tarnów zr.	c.	Dąbrowa zr.	c.
	walutą austryacką									
Mec pszenicy	4	90	4	40	4	88	4	87	4	50
„ żyta	2	85	2	50	3	4	3	5	2	75
„ jęczmienia . .	2	20	2		2	22	2	42	2	10
„ owsa	1	80	1	50	1	52	1	72	2	
„ grochu	3	.	.	.	2	94	3	20	4	.
„ hreczki	.		2	20	2	25	.	.	.	.
„ kukurudzy . . .			.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków . .	1	20	.	80	.	75	1	.	.	60
Cetnar siana	1	20	1	.	1		1	70	1	20
Sąg drzewa twardego	8	50	8	40	8	50	12	.	12	.
„ „ miękkiego	5	50	6	20	7	.	8		9	.
Funt mięsa wołowego	.	16	.	15	.	16	.	15	.	.
Miara wina	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ piwa		.	.	16	.	.	.	.	.	.
Wyrobnik z wiktem		30		.	.	.	.	.	.	40
„ bez wiktu .	.	50		.	.	.	.	.	.	.

Ostatnia poczta.

(Telegramy dzienników porannych.)

Berlin, 25. paźdz. (Urzędowe). Wczoraj kapitulowała warownia Schlettstadt — wzięto 2400 jeńców i 120 dział.

Florencya, 25. paźdz. Okólnik ministra spraw zewnętrznych do dyplomatycznych agentów Włoch, odpiera twierdzenie buli papieskiej, zawieszającej sobór, i oświadcza: Gabinet włoski jak dawniej tak i teraz nie byłby zebraniu i naradom soboru żadnych stawiał trudności.

Rozwiązanie izb i powołanie ciał wyborczych odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie listopada.

Londyn, 25. paźdz. Nowa pożyczka francuska w wysokości 10 milionów funtów szt. na 6% płatna w 34 latach, zostaje dziś emitowaną przez dom tutejszy Morgan i sp. po 85 za sto, w losach po 20-100-500 i 1000 funtów szterlingów. Ostatnia wypłata 1. lutego 1871.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. października.

Hotel George: PP. Zaleski F., z Wołynia. — Caradja K., z Drezna.

Hotel angielski: Ks. Poniński A., z Dobrostan. — Nowosielecki J., z Przemyśla. — Czajkowski J, z Sarnik.

Hotel Kuhna: Łokuciejowski A., z Lipska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25 października.

PP.: Hr. Mniszek M., do Przemyśla. — Hr. Komorowski P., do Pilnik. — Hr. della Scala J, do Juśkowic. — Br. Bülow, do Zemlina. — Gohinorsky W., c. k. major, do Tarnopola. — Borowski M., do Hurka. — Godefroy K. i Mayzel F., do Krakowa. — Pohorecki A., do Polaki. — Raciborski E., do Czernicy. — Rylski E., do Czarnołoziec. — Wojtkowski A, do Zurawic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. października 1870.

Pora	Barometr w mierze par sprow do 0° Reau	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7 god zrana	319 86	+ 5.8	91	W. sł.	10
2 god po poł	320.26	+ 6 7	87	PdZ. sł.	10
9. god. wiecz.	321 26	+ 5 6	88	Z. mi.	5

wieczór mocne północne światło, deszcz = 4‴.72.

T E A T R.

Dziś (przedst. niem.): „Maria di Rohan", wielka opera w 3 aktach.

Odpowiedzialny redaktor Adolf Rudyński.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		żądają	
	Złote austryackie							
D. 25. października.								
Akc. gal. kol. żel. K. L.	—	—	—	—	241	75	242	50
„ kol. lw.-cz.-Jassy	—	—	—	—	195	50	196	50
„ banku hip. galic. po 200 zł. z wpł. 50%	—	—	—	—	112	—	113	—
„ pap. czerl. po 200 złr. w. a. . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	—	—	72	—
Listy z. Tow. kred. gal. 5% w. a. . . .	—	—	—	—	80	—	80	50
„ T. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	71	—	71	50
Banku hip. gal. . . .	—	—	—	—	87	20	87	75
Gal. zakł. kr. włośc. .	—	—	—	—	—	—	86	—
Oblig. ind. gal. . . .	—	—	—	—	72	50	73	10
„ W. Ks. Krak. . .	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Księst. Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. gł. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	—	—	100	—
Pier. k. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kol. lw.-czern. . I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski . .	—	—	—	—	5	80	5	87
„ cesarski	—	—	—	—	5	83	5	89
Napoleondor	—	—	—	—	9	80	9	86
Pół imperyał rosyjski .	—	—	—	—	10	—	10	15
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	90	1	96
„ papierowy „	—	—	—	—	1	58	1	59½
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny .	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe .	—	—	—	—	1	82	1	83½
Srebro	—	—	—	—	122	—	123	—

(oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 października 1870.

1. Dług publiczny.

(Za 100 zł)

A. Państwa.	pien.	towar.
Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	66.90	67.10
do kwietnia do października po 5%	66.70	66.80
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5% . . .	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5% . . .	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy . .	238 —	239. —
„ „ „ „ 1839 piąta część losów . .	236 —	237 —
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4% . . .	85.—	85.50
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5% . . .	92 50	92.75
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5% . . .	104 —	105.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. . . .	114 50	114 75
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	26 —

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	72.—	72.50
Galicyi	72.—	72.50
Niższej Austryi	92.—	—.—
Siedmiogrodu	75.—	75 50
Węgier	78 —	78 50
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7% . . .	—.—	—.—

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wpłatą 50%	217 25	217.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. w. a.	255 80	256.—
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	880.—	883.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40% . . .	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40% . . .	112.—	—.—
Banku narodowego	712.—	713.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	546.—	548.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	214.25	214.75
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2110	2115
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	239 —	239.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a w srebrze (20 funt. szt.)	195 50	196 —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	387.50	388 —
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	173.—	173.20
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	107.50	107.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	70.75	71.50
Gal. banku hyp. po 6%	87.25	87.75
Gal. zakł. kred. włośc. do losow. po 6% . . .	84 50	85.50
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	93.40	93 60
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	89.75	90.—
„ „ „ (renta) po 6% . . .	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
„ „ „ „ w. a.	86.—	87.—
(za 100 zł.)		
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	102.—	102 50
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	99.25	99.75

5. Losy. (za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. . . .	157.—	157.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31. —	33.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. . .	94.—	96 —
Keglevicha po 20 zł. m. k.	14.—	16 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. . . .	26.—	30 —
Palffiego po 40 zł. m. k.	25.—	29 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.50	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	37 —	39.—
St. Genois „ 40 „ „	25.—	28.—
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. .	23. —	25.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	115.—	125.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	58 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Windischgrätza „ 20 „ „	22.—	24 —

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	103 80	103.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	103.20	103 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	103.50	103 75
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.75	123.95
Paryż za 100 fr.	—.—	—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	—.—	—.—
„ pełn. wagi	5.94	5.96
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9 89	9.90
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	122.15	122 40

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 25 października.	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	57	10
„ „ w srebrze	66	80
Losy z 1860. roku	92	70
Akcye banku wiedeńskiego	715	—
„ „ kredytowego	256	30
Londyn 10 funtów szterlingów	122	80
Srebro	121	75
Napoleondor	9	85
Dukat	5	91

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2529) **Edykt.** (1)

Nro 19467. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Eissiga i Esterę Orglerów, że przeciw nim Schyja Priwer wniósł w tutejszym sądzie pod dniem 20. marca 1870 do l. 5700 podanie o wymazanie ostrzeżenia hipotecznego kwot 1379 złp. 20 gr. i 3600 złp. w stanie biernym ¼ części realności pod l. 128 Gm. X. litt. A. położonej w poz. 2 on.

Gdy miejsce pobytu pp. Eissiga i Estery Orglerów jest niewiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania tychże jak równie na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. krajowego Dra Koreckiego kuratorem nieobecnych ustanowił i temuż powyższe podanie Schyji Priwera z tem poleceniem doręczył, aby tenże kurator w 14 dniach wykazał, iż nadmienione zastrzeżenie zostało usprawiedliwione lub że usprawiedliwienie owego zastrzeżenia jest w ciągu, gdyż inaczej takowe jako nieusprawiedliwione wymazanem będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pp. Eissigowi i Esterze Orglerom, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi krajowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 10. października 1870.

(2528) **Obwieszczenie.** (1)

Nro. 45.730. Z powodu szerzącej się zarazy bydła w Galicyi zarządził c. k. rząd krajowy w Szląsku d. 14. października b. r. do l. 7464 w myśl ustawy z d. 29. czerwca r. 1868 D. U. P. 118 i rozporządzenia ministeryalnego z d. 7. sierpnia r. 1868 D. U. P. 119, aby względom wprowadzenia i przeprowadzenia bydła rogatego i surowych części bydlących z zarażonych okolic Galicyi do Szląska zastosowanym był §. 2. powołanej ustawy.

Z okolic Galicyi zaś od zarazy wolnych, dozwolono wprowadzenie i przeprowadzenie zwierząt i przedmiotów w §. 2. a, b, c wymienionych w myśl §. 5. ustawy o zarazie, pod następującemi warunkami:

a) przewóz tychże może się odbywać tylko na stacyi wchodu w Bilsku, gdzie urządzono sanitarną komisyę oględzin bydła;

b) na tym punkcie wejścia musi być wykazany świadectwami urzędowemi (paszportami dla bydła) dla każdego transportu stwierdzony przez oględziny niepodejrzany stan zdrowia zwierząt a oprócz tego udowodnić należy, że zwierzęta te z takich okolic przychodzą i tylko przez takie okolice przechodziły w których zaraza nie panuje.

Co do przedmiotów w §. 2. b) i c) ustawy wspomnionych musi być dowiedzionem, że nie pochodzą z okolic zarazą dotkniętych, i że nie były złożone w miejscach zarażonych.

Bydło do Bielska przybyłe i jako zdrowe przez tamtejszą komisyę oględzin bydła uznane, zaopatrzone należytemi paszportami dla bydła może być dalej w kraj transportowane, tak koleją żelazną jak i gościńcem w dalszym jednakże pogonie musi być to bydło przedstawione komisyom oględzin bydła, które się znajdują w Bobreku, Opawie, Jägerndorf i Freudenthal dla zbadania stanu zdrowia tegoż.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 23. października 1870.

(2530) **Ogłoszenie.** (1)

Nr. 16599. Gdy mianowany reskryptem wysokiego c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11go maja 1870 do Nr. 5453 notaryuszem w Jordanowie p. Jan Kaisi przepisaną na ten urząd przysięgę w c. k. sądzie krajowym wyższym w Krakowie na dniu 19go października 1870 złożył, przeto tenże upoważnionym jest do objęcia rzeczonego urzędu — co do powszechnej wiadomości podaje się.

Kraków, dnia 19. października 1870.

(2531) **Konkurs.** (1)

Nr. 689-Pr. **Rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 14. listopada b. r. na prowizoryczną posadę ingrosisty przy tutejszo-miejskiej izbie obrachunkowej z płacą roczną 420 złr. i ranga XII. klasy dyet.**

Ubiegający się o tę posadę zechcą w terminie wnieść na ręce Prezydyum swe do Rady miejskiej wystosowane podania, i załączyć dowody co do wieku, odbytych nauk, teoretycznego i praktycznego uzdolnienia w zawodzie rachunkowym i kasowym i dotychczasowego zatrudnienia.

Od Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 14. października 1870.

(2516) **Obwieszczenie.** (2)

Nr. 9002. Ces. król. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Michała Michalskiego w sumie 100 złr. z przyn. w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność włościańska, do Jana Piegzy należąca, pod L. domu 45 w Olszynach położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, w trzech terminach, mianowicie: dnia 3go listopada 1870, dnia 24go listopada 1870 i dnia 9. grudnia 1870, każdego razu o godzinie 10tej przed południem w sali zwykłych posiedzeń sądu powiatowego w Chrzanowie.

Chęć kupna mających wzywa się z tym dodatkiem, że cena wywołania wynosi 294 złr. w. a.

Wadyum zaś 30 złr. w. a., że warunki licytacyi, jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Chrzanów, dnia 24. września 1870.

(2519) **Edykt.** (2)

Nr. 2487. Ces. król. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia niniejszem Franciszka Marszałka z Jankówki, że przeciw niemu wytoczył pozew Marcin Pudlik, włościanin z Jankówki, o przyznanie dziedzictwa pozwanemu po ojcu jego Jakóbie przypadającego wraz z prawem dziedzictwa do gruntu pod Nr. 21 w Jankówce, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 6. grudnia 1870 r. wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome, ustanawia się dla niego i na jego koszt kuratorem p. Ludwika Łapińskiego, c. k. notaryusza z Wieliczki z wezwaniem, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo też innego obrońcę obrał, inaczej z opóźnienia sam sobie wynikłe skutki przypisywać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 22. września 1870.

(2522) **Edykt.** (1)

Nr. 47733. Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem uwiadamia p. Antoniego Mayer, z życia i pobytu niewiadomego, że Nuchim Backenroth, kupiec w Gródku, przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty na sumę 200 złr. wal. aust. z przynależytościami podał, w skutek której prośby równocześnie do l. 47733 nakaz zapłaty wydany został.

Gdy pozwany Antoni Mayer z życia i miejsca pobytu niewiadomy jest, postanawia temu sąd na jego koszt i niebezpieczeństwo p. adwokata krajowego Dr. Maly kuratorem, zaś p. adwokata krajowego Dr. Pfeifera substytutem, i kuratorowi powyższy nakaz zapłaty wręcza, o czem się p. Antoniego Mayer powyższym edyktem zawiadamia.

Lwów, dnia 14. września 1870.

(2526) **Kundmachung.** (2)

Nro. 46244. Bei den k. k. Feld-Artillerie-Regimentern Nr. 4 und 5 in Pesth wird eine namhafte Anzahl überzählig gewordener ärarischer Dienstpferde zum Verkaufe gelangen.

Diese Pferde werden nicht parthienweise an Consortien — wie dieß vor einiger Zeit durch die Zeitungen bekannt gegeben wurde — sondern stückweise an den Meistbietenden (plus offerenti) gegen gleich baare Bezahlung hintangegeben werden. Es wird hier hervorgehoben, daß der Verkauf dieser Pferde nicht deßhalb erfolgt, weil sie defectuos sind, sondern aus dem Grunde, weil sie entbehrlich wurden.

Der Verkauf der Pferde wird im 4. Hofe des Invaliden-Palais in Pesth stattfinden am 24. October 1870 beginnen, und mit Ausnahme der Sonn-, dann der christlichen und israelitischen Feiertage täglich von 9 Uhr Vormittag bis 4 Uhr Nachmittag vorgenommen werden.

Vom k. k. General-Commando.

Ofen, am 24. October 1870.

(2525) **Edykt.** (2)

Nr. 47252. Ces. król. Lwowski sąd krajowy pp. Helenie Czyżowskiej, Maryannie 1go małż. Dziejowskiej, 2go Kunst, Helenie, Elżbiecie 2ga imion z Wędrychowskich 1go małż. Czyżowskiej, 2go Kryńskiej, Anieli z Dziejowskich Kossiej czyli Kossi i Ludwikowi Laydamus niniejszym edyktem wiadomo czyni, że przeciw nim Amalia i Fryderyk Opuchlak wnieśli dnia 9go września 1869 do l. 47252 pozew o wykreślenie sumy 8000 złp. z procentami i innemi prawami ze stanu biernego realności pod L. 474 i 841$^{2}/_{4}$ we Lwowie i o pomoc sądową prosili, skutkiem czego do ustnej rozprawy dzień sądowy na 22. listopada 1870 godzinę 10tą ustanowiony został.

Ponieważ miejsce pobytu tych zapozwanych Heleny Czyżowskiej, Maryanny 1go małż. Dziejowskiej, 2go Kunst, Heleny, Elżbiety 2ga im. z Wędrychowskich 1go małż. Czyżowskiej, 2go Kryńskiej, Anieli z Dziejowskich Kossiej czyli Kossi i Ludwika Laydamus nie jest wiadome, przeto tenże c. k. sąd krajowy dla nich i na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego p. adwokata krajowego Dr. Edwarda Hofmana z zastępstwem p. adwokata Dr. Nurkowskiego za kuratora ustanowił, z którym ta sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem zaleca się pozwanym, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne wymogi prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę obrali i sądowi oznajmili, ogółem stosownych środków do obrony użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. września 1870.

(2518) **Edykt.** (2)

Nro. 2018. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż na zaspokojenie sumy przez Chaima Józefa Rebhuna przeciw Andrzejowi Stalskiemu w resztującej ilości 150 złr. w. a. wygranej, relicytacya realności miejskiej pod Nr. 248 w Kolbuszowy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się tylko z domu, w jednym terminie to jest dnia 20. grudnia 1870 r. o godzinie 9. z rana, w gmachu sądowym odbędzie się.

a) Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w ilości 400 złr. w. a.

b) Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w edykcie z dnia 26. lipca 1869 l. 2181 w Gazecie Lwowskiej pod Nr. 190, 191 i 193 umieszczonym, zaś akt opisania i akt oszacowania, jako też i pomienione warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze.

O rozpisaniu tej relicytacyi zawiadamia się strony, zaś tych, którzyby o tem i o późniejszych rozporządzeniach, z jakiej bądź przyczyny zawiadomieni być nie mogli przez kuratora Franciszka Olszańskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 30. września 1870.

(2506) **Konkurs.** (3)

Nr. 1712-Pr. Celem obsadzenia posady pomocnika sługi urzędowego przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie z płacą roczną 300 złr. rozpisuje się konkurs na 4 tygodni.

Ubiegający się mają podania swe wnieść do Prezydyum tego sądu, przyczem zwraca się uwagę kandydatów wojskowych na tę okoliczność, że tylko ci uwzględnieni być mogą, którzy uzyskali już prenotacyę do umieszczenia ich w obrębie Lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego.

Z Prezydyum Lwowskiego c. k sądu krajowego.

Lwów, dnia 14. października 1870.

Doniesienia prywatne.

Pierwsze galicyjske Akcyjne Towarzystwo Rektyfikacyi i Wywozu Spirytusu w Czerniowcach.

Ogłoszenie.

Rada Zawiadowcza wyż mianowanego Towarzystwa ma zaszczyt zaprosić pp. Akcyonaryuszów na Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie, które się odbędzie w Czerniowcach w sali pod „Czarnym Orłem"

dnia 29. listopada 1870 o godzinie 11. przed południem.

Przedmioty obrad:

a) **Sprawozdanie komisyi rachunkowej.**
b) **Dostarczenie kapitału obrotowego, ewentualnie sprzedaż fabryki i likwidacya.**
c) **Wybór Członków Rady Zawiadowczej, ewentualnie komisyi likwidacyjnej.**

P. T. Akcyonaryusze chcący brać udział w Ogólnem Zgromadzeniu wedle §. 13. Stat. lub głosowanie przez Zastępstwo wedle §. 15. wykonać, raczą złożyć odpowiedne Akcye w podwójnej konsygnacyi podpisane

w kasie Towarzystwa w Czerniowcach lub
w Banku Hipotecznym we Lwowie lub
w Filiach tegoż Banku w Krakowie lub Czerniowcach,

w skutek czego otrzymają Blankiety poświadczające depozyt Akcyi i służące jako karty wstępu na Ogólne Zgromadzenie.

W razie przekazanego Zastępstwa, pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej własnoręcznie przez Akcyonaryusza podpisanem być ma.

§. 33. Rozwiązanie Towarzystwa może być uchwalone tylko na Ogólnem Zgromadzeniu, którego Członkowie dwie trzecie części kapitału Towarzystwa reprezentują.

(2521—1) **Rada zawiadowcza.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.